

TPS, To co ugram (feat. Murzyn, Ejkej)

nawyki
znów błędę w otchłani
pieniądze
narracja z pierwszej ręki
trzymająca w szyku ..
źródło stały szmal w samarkach
wpadła
po wyroku klasa” wariat
szacunek daje walka
krytyka jest niewarta
słuchanie jak to zazdrość
konstruktywnie radzą lepsi
wiara moja tarczą
bractwo więzy krwi
zadymy awantury
przejarany grubym skrętem
by na trakt złota wrócić
zło kusi
z lalusi zabierane to co mieli
żeby młynek miał co mielić
w parku na alei
styl bycia zwycięzcy
terror, milczą ofiary
nie puszcza z gęby pary
za swoje sam płaci

sobie zapisz jak nie umiesz zapamiętać
lot do piekła
zaciśnięta mocno pętla
błyszczą w odmętach miejskie bagno
...
zastawiona pułapami
tego co ugram

problem nie twój
do każdego przyjdą same
boże chroń rodzinę
ja se kopsnę jakoś radę
wszystko szare zamienia się w błękit na niebie
jak uprzątujesz to wszystko dla nich nie dla siebie
problem nie twój
do każdego przyjdą same
boże chroń rodzinę
ja se kopsnę jakoś radę
wszystko szare zamienia się w błękit na niebie
jak uprzątujesz to wszystko dla nich nie dla siebie